

SZWECJA DOŁĄCZY DO PROGRAMU TEMPESTA? [KOMENTARZ]

Na rozpoczynające się 19 lipca pokazy lotnicze Royal International Air Tattoo (RIAT) zapowiadane jest podpisanie porozumienia o współpracy pomiędzy Szwecją i Wielką Brytanią oraz ich największymi koncernami zbrojeniowymi: BAE Systems i Saab Group. Umowa ma dotyczyć wspólnych prac nad myśliwcem „szóstej generacji” Tempest.

Jeśli te doniesienia się potwierdzą - a wszystko na to wskazuje, biorąc pod uwagę że wydarzenie zapowiadają obydwie zainteresowane firmy - wówczas Szwecja stanie się pierwszym partnerem zagranicznym w programie nowego myśliwca. To ważne dla programu z wielu powodów.

Aby to wyjaśnić, warto powiedzieć parę słów o samym programie. Przypomnijmy, że program Tempesta wraz z makietą w skali 1:1 został ujawniony latem ubiegłego roku na salonie lotniczym Farnborough jako konkurencja dla francusko-niemieckiego FCAS. Była to reakcja Brytyjczyków na brak porozumienia z Berlinem i Paryżem, wynikły m.in. z przyczyn politycznych. Władze Wielkiej Brytanii zapowiedziały oparcie swojego programu o rodzimy przemysł jako jego główny motor: BAE Systems, Rolls-Royce, MBDA i brytyjską część Leonardo. Zapowiedziano też zasponsorowanie wstępnej fazy badawczo rozwojowej, kwotą 2 mld GBP (2,5 mld USD). Cel jest nie tylko polityczny - utrzymanie Wielkiej Brytanii na poziomie światowego mocarstwa - ale także gospodarczy. Tempest ma być katalizatorem, dzięki któremu w Wielka Brytania pozostanie twórcą najbardziej wyrafinowanych rozwiązań technicznych.

Czytaj też: [Oblot prototypu japońskiego myśliwca ATD-X](#)

Od początku jednak wiadomo było, i nie ukrywali tego sami Brytyjczycy, że program ma nikłe szanse powodzenia, jeżeli nie włączą się w niego międzynarodowi partnerzy. Być może właśnie dlatego zapowiadane 2 mld GBP do przemysłu jeszcze nie wpłynęły, a władze czekały na efekt rozmów z potencjalnymi kontrahentami.

Głośno mówiło się o możliwości współpracy m.in. z Japończykami. Tokio rozważa trzy warianty poprowadzenia programu swojego myśliwca przyszłości, który zastąpiłby Mitsubishi F-2. Pod uwagę brane są samodzielny program, zakup zagranicznej konstrukcji i jej „japonizacja”, bądź właśnie wspólne opracowanie myśliwca z zagranicznym partnerem. Brytyjczycy uwzględniali też współpracę z Amerykanami (pod uwagę brane jest wsparcie Lockheed Martina), Turkami (borykającymi się z programem TF-X). Dużo mówiło się także o Szwecji i Saabie. Łącznie przeprowadzono rozmowy z kilkunastoma podmiotami.

Czytaj też: ["Lojalny skrzydłowy" Tempesta będzie operował z lotniskowca?](#)

Chociaż Szwecja nie jest aż tak wielkim partnerem przemysłowym, jak największe państwa europejskie, Stany Zjednoczone czy Japonia, to jej potencjał jest trudny do przecenienia. Szwedzki udział to nie tylko dodatkowe pieniądze na sam program, ale przede wszystkim wejście partnera o dużym potencjale naukowo-technicznym i sporych możliwościach przemysłowych. Jak wiadomo Saab buduje myśliwce odrzutowe od lat 40. ubiegłego stulecia. Jego najnowszym dziełem jest samolot generacji 4+ JAS-39E Gripen, a w ostatnich latach pojawiały się informacje o pracach badawczych nad koncepcją lekkiego myśliwca 5. generacji znanej pod nazwą Flygsystem 2020.



Flygsystem 2020. Rys. Saab

Z uwagi na swoje ograniczone możliwości finansowe i perspektywę ewentualnej wojny z miażdżącym liczebnie przeciwnikiem, Szwedzi rozwinęli przez te lata swoje samoloty w specyficznym kierunku. Po pierwsze zadbali o to, aby można je było rozśrodkować na odcinki drogowe, tak aby nie musiały operować z dużych baz lotniczych. Po drugie zwrócono uwagę na to aby budować maszyny relatywnie lekkie i niedrogie. Doświadczenia te mogą się przydać przy wspólnej konstrukcji Tempesta, szczególnie że jak wiadomo jednym z problemów trapiących samoloty nowych typów jest ich wysoki koszt budowy i eksploatacji.

Czytaj też: [Boeing i Saab dostarczą 351 samolotów treningowych dla USAF](#)

Szwecja, użytkująca obecnie około 72 Gripeny to także dodatkowy rynek na myśliwce w przyszłości, który przyczyni się do stworzenia efektu skali a co za tym idzie zmniejszenia ceny jednostkowej. Dołączenie Szwecji nie rozwiąże jednak wszystkich problemów programu Tempest. Potrzebnych jest jeszcze więcej rynków zbytu.

Saab jest też firmą mającą duże powiązania z BAE Systems, z którym współpracował m.in. przy programie Gripena. Wśród potencjalnych różnic jakie mogłyby wystąpić między stroną brytyjską a szwedzką wymienia się ostre szwedzkie przepisy dotyczące eksportu broni do różnych krajów na świecie. Przypomnijmy, że np. Londyn sprzedał Eurofightery np. do Arabii Saudyjskiej, państwa delikatnie mówiąc kontrowersyjnego. Jednocześnie jednak analitycy podkreślają, że potencjalne

nieporozumienia na linii Londyn-Sztokholm są i tak znacznie mniej groźne niż te, które mogą wystąpić między Belinem a Paryżem w ich konkurencyjnym programie.

Czytaj też: [Szwecja: zapowiedź ćwiczenia Total Defence 2020. Wojsko i obywatele razem w obronie kraju](#)

Zapowiedź przystąpienia Szwecji do programu Tempest to kolejna tego typu informacja w tym roku. W czerwcu na Paris Air Show do konkurencyjnego programu FCAS dołączyła Hiszpania, która starała się o to od mniej więcej roku. Co ciekawe o udziale w programie FCAS myślała początkowo także Szwecja.